

Kultura pamięci mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku – między trudną przeszłością a wyzwaniami współczesności

Marek Mazurkiewicz¹

Streszczenie:

Artykuł jest próbą naświetlenia zagadnienia rozwoju kultury pamięci mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku po 1989 r., zamieszkującej obszar polsko-czesko-niemieckiego pogranicza kulturowego. Tekst wskazuje, że rozwój kultury pamięci polskich Niemców, realizował się równoległe do procesu tworzenia się struktur mniejszości. Kulturę pamięci mniejszości niemieckiej, a generalnie pamięć tej zbiorowości, budowano w opozycji do przyjętego w Polsce nurtu postrzegania przeszłości, w szczególności w obszarze polsko-niemieckich relacji w ubiegłym wieku. W tym kontekście kultura pamięci mniejszości niemieckiej wchodziła w kolizję z obrazem przeszłości kultywowanym przez ogół społeczeństwa polskiego, ale nie była też spójna z obrazem przeszłości, w tym z postrzeganiem zagadnienia niemieckiej odpowiedzialności za II wojnę światową, przyjętym w Niemczech. Tekst wskazuje ponadto na możliwe przyczyny tego stanu rzeczy, które odsyłają do faktu długotrwałego oderwania społeczności mniejszości niemieckiej na Śląsku od ogólnospołecznych debat w niemieckim społeczeństwie, które na przestrzeni kilkudziesięciu lat zmodyfikowały niemiecką optykę o własnej przeszłości.

Słowa kluczowe:

kultura pamięci, pamięć zbiorowa, Górny Śląsk, stosunki polsko-niemieckie, mniejszość niemiecka na Śląsku

Standard cytowania (APA):

Mazurkiewicz, M. (2018). Kultura pamięci mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku – między trudną przeszłością a wyzwaniami współczesności. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t. 6, nr 3, s. 211-227.

I. Wprowadzenie

W wydanej w 1973 r. nakładem Instytutu Śląskiego w Opolu broszurowej pozycji pt. *Problemy narodowościowe na Śląsku od X do XX wieku*, autorstwa Józefa Kokota rozdział I zatytułowany *Rodzima słowiańskość i polskość ludności Śląska* rozpoczyna się od następującej konstatacji: „Repatriacja ludności niemieckiej

1 Dr Marek Mazurkiewicz – adiunkt w Katedrze Studiów Regionalnych Instytutu Politologii Uniwersytetu Opolskiego, e-mail: mmazurkiewicz@uni.opole.pl.

i ziemczonęj, osiedlenie się repatriantów i osadników z innych ziem polskich zmieniły w sposób zasadniczy i radykalny stan stosunków narodowościowych panujących na Śląsku przed II wojną światową. (...) przez usunięcie (...) żywiołu niemieckiego i ziemczonęgo przywrócono Śląskowi jego polski charakter, jaki posiadał w okresie się tworzenia się państwa polskiego w X w., w chwili wejścia w obręę państwa Mieszka I” (Kokot 1973: 10).

Powyższy fragment oddaje w istocie „ducha” polskiej historiografii z okresu przed 1989 r. W tymże duchu tworzono narrację o polskiej historii Śląska, wplatając weń kontekst wielowiekowej rywalizacji żywiołu polskiego i niemieckiego, którą ostatecznie rozstrzygnął dopiero wynik II wojny światowej (Kokot 1973: 10).

Przypomniana tu pozycja była jedną z wielu książek, jakie powstały w latach 50., 60., czy 70. ubięęgo wieku w celu stworzenia u masowego polskiego odbiorcy przeświadczenia, po pierwsze o odwiecznym polsko-niemieckim fatalizmie wrogości² (wtedy dodatkowo uwarunkowanym dwublokowym antagonizmem), po drugie – o tym, że powojenne zmiany granic, były przejawem sprawiedliwości dziejowej, bo oto Polska powróciła wówczas do granic z czasów państwa Piastów, a Pomorze, Warmia i Mazury, ziemia lubuska i Śląsk zyskały status Ziem Odzyskanych.

W tym samym duchu starano się współkształtować polską powojenną tożsamość, której Śląsk był tej tożsamości integralną i odwieczną częścią. Jednoznaczne przypisywanie polskich korzeni historycznych i tożsamościowych mieszkańcom Śląska nie dopuszczało możliwości istnienia tożsamości o pogranicznym, zatem polsko-czesko-niemieckim kolorycie (Madajczyk i Berlińska 2008). Po 1989 r. na to zagadnienie zostało rzucone nowe światło, a jak określa to Bartosz Korzeniewski, doszło do „zmian w pamięci przeszłości” (Korzeniewski 2013: 55; Korzeniewski 2010).

Spośród obszarów polskiego życia społeczno-politycznego, które wraz z zakończeniem epoki komunizmu w krajach Europy Środkowo-Wschodniej przeszły przemianę, interesującym wydaje się obszar pamięci zbiorowej, który doświadczył defragmentacji i do którego włączono inną optykę najnowszej historii Polski i Europy: optykę mniejszości narodowych i etnicznych.

Jest to o tyle ciekawy obszar do analiz politologicznych i socjologicznych, ponieważ stał się on natychmiast miejscem kolizji dwóch, w wielu miejscach sprzecznych ze sobą narracji historycznych. Spośród zaś ujawnionych po 1989

2 Sformułowanie zapożyczono z tytułu książki Stanisława Stommy (1980).

r. w Polsce mniejszości narodowych i etnicznych, także z uwagi na bilateralne znaczenie tych społeczności, interesująca będzie analiza procesu (od)budowy i ewolucji kultury pamięci mniejszości niemieckiej na Śląsku.

Celem tego artykułu jest zatem próba przybliżenia ogólnego zarysu procesu krystalizowania się kultury pamięci mniejszości niemieckiej w Polsce i zasygnalizowanie jej najistotniejszych, według autora, punktów odniesienia. Z uwagi na wielość funkcjonujących definicji pojęcia „kultury pamięci“, warto w tym miejscu uściślić, iż autor postrzega ją – w jej najogólniejszym sensie - jako system pamięci danej wspólnoty (narodowej). Kultura pamięci służy porządkowaniu, funkcjonujących w danej wspólnoty wyobrażeń o przeszłości i ich interpretacji; pozwala uporządkować zbiór, funkcjonujących w tej wspólnoty przekonań o przeszłości i interpretacji, istotnych dla zbiorowości wydarzeń. Kultura pamięci umożliwia scalenie wspomnianych wyobrażeń i interpretacji przeszłości z tożsamością zbiorowości „nadając tej tożsamości treść zakotwiczoną w historii“ (Mazurkiewicz 2015; Assmann 2009).

II. Odrodzenie się mniejszości niemieckiej na Śląsku po 1989 r. a pamięć o XX w.

Najnowsza historia mniejszości niemieckiej w Polsce, to czas, kiedy po trwającym kilkadziesiąt lat okresie, który zakończył się upadkiem żelaznej kurtyny, przemilczana lub nawet negowana społeczność pogranicza kulturowego ujawniła się na fali zmian systemowych. W Polsce odebrano ten fakt z zaskoczeniem bowiem prawie do końca lat 80. władze utrzymywały przekonanie, że wraz z zakończeniem wysiedleń popoczdamskich i skutecznie zrealizowanej akcji „łączenia rodzin” (Jankowiak i Sora, 2005: 49-80) z drugiej połowy lat 50. ubiegłego stulecia etnicznych Niemców już w Polsce nie było (Mazurkiewicz 2015: 491-504; Lis 2015: 20-23).

Warto też pamiętać, o czym już pisano w latach 90., że w momencie zmanifestowania swojej odrębności narodowościowej, rodzimi mieszkańcy Śląska nie charakteryzowali się jednolitą proniemiecką postawą narodową (Berlińska 1999: 257). Elementem ich scalającym było poczucie dyskryminacji i nierównego traktowania. Przedstawiciele starszej generacji jeszcze dobrze pamiętali proces odniemczania na Śląsku po II wojnie światowej, w trakcie którego starano się wyrugować wszelkie przejawy niemieckiej kultury, a władze, nadając niemieckiemu komponentowi śląskiej tradycji perjuratyczny ładunek, pośrednio przyczyniły się do stopniowego, ale nieodwracalnego odejścia wielu Ślązaków od związków tożsamościowych z polskim narodem.

Dlatego dopiero początek transformacji odsłonił zakres zmian społeczno-tożsamościowych na Śląsku, co interesujące – zainicjowanych już w trakcie wielkich przemian ludnościowych po II wojnie światowej. Trwający przez kilkadziesiąt lat proces emigracji Ślązaków w pewnym stopniu sygnalizował kierunek tych zmian. Po 1989 r. okazało się, iż zwrot Ślązaków ku opcji niemieckiej był w wielu przypadkach procesem spójnym z decyzją o opuszczeniu Polski.

Na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia, rodzimi mieszkańcy Górnego Śląska doświadczali dwóch sprzecznych oddziaływań. Z jednej strony, społeczność ta ulegała masowej dezintegracji wskutek przymuszających wtedy wręcz masowy charakter, wyjazdów do RFN (Trzcielińska-Polus 1997), z drugiej natomiast integrowała się po uzyskaniu prawa do tworzenia organizacji i zrzeszania się w niezależne od władz organizacje. Powstające wtedy lokalne koła przyjaźni niemieckiej – Deutsche Freundschaftskreise (DFK), stały się fundamentem późniejszych organizacji mniejszości niemieckiej, a także miejscem wzmacnienia poczucia wspólnoty pochodzenia.

W 1989 r. Ślązacy poczuwający się do związków z narodem niemieckim reprezentowani byli przez trzy pokolenia: najstarsze, które doświadczyło tragedii wojny, powojennych wysiedleń, weryfikacji i odniemczania; średnie, które wzrastało w Polsce w oderwaniu od swoich niemieckich korzeni oraz pokolenie najmłodsze, które stanęło w okresie przełomu przed dylematem pozostania lub wyjazdu. Prym w tożsamościowej formacji i kształtowaniu ideowych postaw ruchu mniejszości niemieckiej wiodło wówczas pokolenie najstarsze. Fakt ten miał fundamentalne znaczenie dla procesu odbudowy pamięci zbiorowej Ślązaków i krystalizowania się narracji o ich najnowszej historii (Berlińska 1999: 261).

Największym wyzwaniem dla pamięci zbiorowej organizującej się wówczas mniejszości niemieckiej była próba wyodrębnienia własnej perspektywy kluczowych wydarzeń z obszaru polsko-niemieckich relacji w XX wieku. Dziś możemy powiedzieć, że tymi kluczowymi wydarzeniami były: I wojna światowa (1), Powstania Śląskie i Plebiscyt Górnośląski (2), II wojna światowa (3) oraz wkroczenie na teren Śląska wojsk Armii Czerwonej i proces włączania Śląska w strukturę polskiego państwa – cykl wydarzeń z roku 1945, od niedawna określanych Tragedią Górnośląską (4).

Przywołane tu wydarzenia, które określimy na potrzeby tego artykułu miejscami pamięci (Górny, Hahn, Kończal, Traba 2012: 9-17)³ możemy

3 Koncepcja pamięci zbiorowej jest od wielu lat popularnym obiektem badawczym wśród historyków, ale również socjologów, kulturoznawców i politologów. Walnie przyczyniła się do tego twórczość Pierre Nora i Maurice Halbwachsa, którzy wprowadzili do terminologii naukowej pojęcia „miejsc pamięci” i „społecznych ram pamięci”, a także badania Jana i

kontekstualnie poszerzyć o rozbieżne interpretacje: upamiętniania ofiar I wojny światowej (1), skutków Powstań Śląskich i Plebiscytu Górnos Śląskiego z punktu widzenia mieszkańców regionu (2), zaangażowania i udziału mieszkańców Śląska w walkach na frontach II wojny światowej po stronie Niemiec oraz upamiętnienia ofiar tego konfliktu (3), wreszcie wydarzeń, które towarzyszyły zajęciu Śląska przez radzieckie i polskie wojska, budowy struktur nowego państwa i nowego społeczeństwa w 1945 r. (4). Autor posiłkuje się w tym konkteście znaczeniem miejsc pamięci, nadanym przez Pierre'a Norę, który określał je elementami topografii symbolicznej, o charakterze materialnym lub niematerialnym; punktami krystalizującymi pamięć i tożsamość zbiorowości (ibidem: 10). Pamięć zbiorowa natomiast, semantycznie pokrewna z miejscami pamięci, jest tu rozumiana jako zespół wyobrażeń o przeszłości danej zbiorowości, opartych na wspólnym doświadczeniu (Assmann 2009: 60).

Co ciekawe, wymienione tu miejsca pamięci nie stały się jednocześnie i od razu obiektem ponadregionalnej dyskusji na temat zróżnicowanego charakteru pamięci na Górnym Śląsku (Linek 2000; 2005). W pierwszej kolejności, tematem którym zajął się dyskurs publiczny były pomniki, upamiętniające poległych i zaginionych w czasie I i II wojny światowej (1 i 3). Dopiero w późniejszych latach debatowano szerzej o zróżnicowanej optyce historii przyczyn i skutków Powstań Śląskich i Plebiscytu Górnos Śląskiego oraz o Tragedii Górnos Śląskiej.

Za każdym razem, kiedy opinia publiczna skupiała większą uwagę na ujawniających się różnicach w interpretacjach najważniejszych dla Polski i Śląska wydarzeń z okresu XX w. dochodziło do zderzenia dwóch narracji historycznych. Pierwszej, którą można określić mianem ogólnopolskiej (polskiej, narodowej) pamięci zbiorowej, opartej na fundamencie polskiego heroizmu i tragizmu z okresu XIX, a przede wszystkim XX w., kiedy na rys polskiej tożsamości i wspólnoty narodowej kolosalny wpływ miało odzyskanie niepodległości, walka o kształt powojennych granic II RP, doświadczenie okupacji w czasie II wojny światowej i wyzwolenie.

Druga narracja, którą nazwać można regionalną śląską, zaczęła się wyodrębniać równoległe do procesu tożsamościowej odbudowy społeczności mniejszości niemieckiej. Z biegiem lat, ta druga narracja - obok optyki mniejszości niemieckiej - została uzupełniona o dodatkowy punkt widzenia Ślązaków, tych ze społeczeństwa większościowego i tych, dla których proces tożsamościowej emancypacji był formą wyboru „trzeciej drogi” – odrębności względem niemieckiej i polskiej wspólnoty narodowej.

Aleidy Assmannów, którzy poszerzyli i rozwinęli tę koncepcję.

III. Miejsce pamięci - I i II wojna światowa

Aby spróbować zrozumieć proces wyodrębniania się pamięci zbiorowej mniejszości niemieckiej na Śląsku po 1989 r., należy poznać kontekstualne rozumienie wspomnianych wyżej miejsc pamięci, rozumianych jako „instytucjonalizowane formy zbiorowych wspomnień przeszłości” (Szpociński 2008: 12).

Ogromne znaczenie dla kształtu pamięci zbiorowej mniejszości niemieckiej ma I i II wojna światowa. Materialną formą pamięci o konfliktach światowych mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku są pomniki, upamiętniające ofiary (żołnierzy) tych konfliktów światowych. Na początku lat 90. ubiegłego wieku, fakt ich obecności (odbudowy/remontu) w opolskiej przestrzeni publicznej budził wiele kontrowersji społecznych. Był też pierwszym wyraźnym przejawem różnic w postrzeganiu przeszłości przez opolskich Niemców i ogół społeczeństwa polskiego. Dlatego warto postawić pytanie: dlaczego proces kształtowania się kultury pamięci mniejszości niemieckiej na Śląsku rozpoczął się od spornych pomników?

Źródeł odpowiedzi na powyższe pytanie szukać należy w okresie drugiej połowy lat 40. ubiegłego wieku. Wtedy obok masowych transferów ludnościowych władze komunistyczne polonizowały Śląsk, usuwając zeń wszelkie ślady kultury niemieckiej, włącznie z tymi monumentami. Po 1989 r. pomniki te nie tylko przypominały dawno nieżyjących już krewnych, ale stały się symbolem przynależności do niemieckiej wspólnoty kulturowej (Berlińska 1999: 276; Nijakowski i Szteliga 2005; Nijakowski 2006, Kosmala 2007).

Czterdzieści kilka lat później, kiedy pomniki te zaczęto remontować, odkopywać i ustawiać na nowo, a także uzupełniać o inskrypcje poświęcone poległym i zaginionym na frontach II wojny światowej, echa dawnej wrogości wobec tego, co wiązało się z niemieckim militarystycznym wybrzmiały na nowo. Problem polegał na tym, że dla najstarszego pokolenia mniejszości niemieckiej, niosącego bagaż doświadczenia wojny i upośledzenia społecznego czasów PRL, pomniki te nie zawierały pejoratywnie naładowanej symboliki (Ożóg 2007, s.179–189), a były wspomnieniem nieżyjących krewnych.

Spór o niemieckie pomniki rozpoczęty już na początku lat 90., medialnie zyskał nawet status „wojny pomnikowej”, a jako elementy wzbudzające kontrowersje społeczne wskazywano również symbolikę militarną, na czele z Krzyżem Żelaznym⁴.

4 Mowa o niemieckim odznaczeniu wojskowym, nadawanym za męstwo na polu walki. Odznaczenie zostało ustanowione przez króla Prus Fryderyka Wilhelma III w 1813 r.

Punktem przełomowym sporu była medialna awantura o nazwę miejscowości, której użyto na jednej z tablic pamiątkowych (Świercz 2006). Społeczna uwaga, zwrócona na problem symboliki pomników i nazewnictwa miejscowości, po które sięgali najstarsi przedstawiciele mniejszości, przyczyniła się do tego, że doszło w tym kontekście do kolizji, nie tyle dwóch narracji, co dwóch zupełnie sprzecznych form pamięci zbiorowej. Przykład ten unaoczniał także inny, głębszy problem, polegający na tym, że mechanizm odpowiadający za odrodzenie pamięci zbiorowej mniejszości po 1989 r. (lokalne inicjatywy upamiętnienia) był zarazem – w sensie odbioru społecznego – jego najsłabszą stroną. Wola porozumienia z obu stron sprawiła, że spory i kontrowersje dotyczące pomników niemieckich na Górnym Śląsku wyciszono w połowie pierwszej dekady obecnego stulecia.

Przykład pomników pokazał też, że mniejszość niemiecka wskutek trwającej kilkadziesiąt lat ogólnopolskiej negacji ich istnienia, była w sensie tożsamościowym osłabiona, ale również zapóźniona. Nie dysponowała elitą, która na niwie literatury i nauk humanistycznych, pomogłaby pamięć zbiorową tej społeczności po pierwsze, dookreślić, po drugie, zdemitologizować, po trzecie, poddać publicznej debacie i krytyce. Niemcy w Polsce nie doświadczyli i nie byli stroną ogólnonarodowych, zachodniemieckich debat; nie było też w łonie tej grupy autorefleksyjnej dyskusji, którą Niemcy określają zbiorowym terminem *Vergangenheitsbewältigung*.

Warto w tym miejscu przytoczyć spostrzeżenia Zbigniewa Mazura dotyczące ewolucji niemieckiej pamięci zbiorowej po II wojnie światowej, który mówił o tym, że był to proces „nieustannego aspirowania do statusu ofiary i wciąż ponawianej ucieczki przed statusem sprawcy” (Mazur 2013: 254).

Próbując skonstatować temat „wojen pomnikowych”, nie unikniemy myśli, wskazującej, że dla polskiej większości trudne do zaakceptowania było zjawisko wiktyimizacji poległych lub zaginionych krewnych mniejszości niemieckiej – osób, które służyły w Wehrmachcie.

Towarzysząca debacie o pomnikach niemieckich medialna wrzawa, w poważny sposób utrudniała ustosunkowanie się społeczności polskich Niemców do własnej historii, a przede wszystkim do roli i zaangażowania krewnych dzisiejszych przedstawicieli mniejszości w niemieckich formacjach wojskowych w czasie II wojny światowej. Skupienie się na kwestii pomników i uczynienie zeń w zasadzie głównego symbolicznego elementu więzi z niemiecką wspólnotą narodową, przyczyniło się do tego, że konstrukcja pamięci zbiorowej mniejszości niemieckiej, nie tylko była anachroniczna, ale także nie była w stanie wykształcić

czynników, które spełniłyby rolę nośników tożsamościowych, atrakcyjnych dla młodszego pokolenia.

Oderwanie od wewnątrzniemieckich debat na temat odpowiedzialności Niemców jako narodu za wywołanie i zbrodnie II wojny światowej z jednej strony oraz silne poczucie osobistej krzywdy, zasadzone na doświadczeniu końcowego okresu II wojny światowej, wysiedleniach, weryfikacji narodowościowej i odniemczaniu – z drugiej, sprawiło, że wiktyimizację historii mniejszości akcentowano także przy okazji debat o kolejnych istotnych z polskiego, niemieckiego i regionalnego – górnośląskiego punktu widzenia miejscach pamięci.

IV. Miejsce pamięci - Powstania Śląskie i Plebiscyt Górnośląski

Odmienne postrzeżenie przyczyn, przebiegu i skutków Powstań Śląskich i Plebiscytu Górnośląskiego nie było przedmiotem tak długotrwałej dyskusji, jak miało to miejsce w przypadku zagadnienia spornych pomników. Podobnie, jak w przypadku spornych pomników, na budzącą społeczne emocje problematykę zróżnicowanego postrzeżania wyników I wojny światowej na Górnym Śląsku, kojąco wpłynął czas, choć jeszcze ponad 20 lat temu, niewielu chciało w to wierzyć (Berlińska 1998: 291).

Emocjonalny ładunek, przykładany do komemoracji, w szczególności rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego, wynikał z tego, że już w czasach PRL, nadano jej dodatkowe polityczne znaczenie, eksponując mit odwiecznej polsko-niemieckiej wrogości i rywalizacji, uwypuklając bitwy i wydarzenia, których skutki były dla Polski i narodu polskiego pozytywne.

Po 1989 r., z roku na rok symboliczne znaczenie rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego malało, lecz nadal w społecznym odbiorze miało status uroczystości, podczas których oddawano cześć narodowo-wyzwoleńczemu charakterowi powstań. Mniejszość niemiecka podjęła stanowczą próbę dyskusji nt. odmiennego rozumienia skutków I wojny światowej dla Górnego Śląska tylko raz, w trakcie publicznej dyskusji o obchodach 90. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego.

Organizowanym w 2011 r. obchodom 90. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego towarzyszyły liczne imprezy i przedsięwzięcia. Podczas konferencji naukowych utrwalano jednak punkt widzenia optyki ogólnopolskiej narracji, eksponującej znaczenie powstań dla budowy granic II RP. W tym kontekście, jeszcze wiele miesięcy przed głównymi uroczystościami, głos zabrał ówczesny lider Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. W otwartym liście do marszałka województwa opolskiego

(współorganizatora uroczystości) zwrócił uwagę na to, że: „(...) dotychczas stosowana formuła upamiętnienia tamtych wydarzeń wyklucza część opolskiego społeczeństwa, dla której Powstania Śląskie mają zupełnie odmienny wydźwięk i znaczenie. Dla wielu Ślązaków, Powstania Śląskie oznaczają tragedię i krwawy konflikt zbrojny, dzielący Śląsk i śląskie rodziny, w którym często brat walczył z bratem, sąsiad z sąsiadem i ojciec z synem. (...) W naszej opinii powinniśmy odejść od zmitologizowanego ukazywania tamtych wydarzeń i instrumentalnego posługiwania się historią w celach politycznych. Zostały one już z nadmiarem wykorzystane do komunistycznej propagandy o «odwiecznie polskim Śląsku»”⁵.

Apel lidera polskich Niemców, by formułę uroczystości upamiętniających III Powstanie Śląskie, skierować ku uniwersalnej komemoracji wydarzenia, które było bolesne dla obu stron konfliktu nie spotkał się z pozytywnym odzewem (Świdorski 2010). Głosy krytyczne popłynęły nawet z szeregów jego organizacji. Niemały wpływ na zmianę jego stanowiska, miał również regionalny układ polityczny, w którym mniejszość niemiecka pełniła rolę członka koalicji rządzącej w województwie. Fakt ten skłonił samą mniejszość do przedstawiania bardziej powściągliwych opinii nt. odmiennego spojrzenia na te same wydarzenia historyczne (Świdorski 2010).

Do porażki debaty na temat nowego spojrzenia na podział Śląska po I wojnie światowej, przyczynił się także fakt, że po upływie dziewięćdziesięciu lat od wybuchu III Powstania Śląskiego, czynni uczestnicy tamtych wydarzeń, którzy pomagali przekazywać mit niepodległościowej walki zbrojnej już dawno odeszli. To samo tyczy się tych, którzy walczyli wówczas po stronie Niemiec. Bez pomocy relacji „świadków historii” (niem. *Zeitzeuge*), mających emocjonalną pamięć z tamtymi wydarzeniami, mniejszości niemieckiej nie udało się bowiem zainicjować debaty, która mogłaby rzucić nowe światło na dzieje Powstań Śląskich. Warto dodać, że mniejszość nie byłaby w stanie zainicjować nowej debaty o Powstaniach Śląskich, także z powodu nieobecności tego zagadnienia w niemieckim dyskursie. W Niemczech bowiem temat skutków I wojny światowej na Górnego Śląska pojawił się dopiero na marginesie debaty o setnej rocznicy wybuchu Wielkiej Wojny w 2014 r.⁶ Stąd też wydaje się, że zagadnienie Powstań Śląskich i Plebiscytu Górnośląskiego, będzie z biegiem lat, zarówno dla polskiej większości, jak i niemieckiej mniejszości odgrywać coraz mniejszą rolę.

5 Pełny tekst dostępny na stronach internetowych Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim: <http://www.tskn.vdg.pl/artkuy-prasowe/233-pismo-w-sprawie-gory-w-anny> (dostęp: 31.01.2018).

6 Ważną rolę w niemieckiej debacie o 100. rocznicy wybuchu I wojny światowej i współczesnych formach upamiętnienia konfliktu, jego przebiegu i rezultatach odgrywał Niemiecki Ludowy Związek Opieki nad Grobami Wojennymi (Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e.V.) <https://www.100-jahre-erster-weltkrieg.eu/nc/home.html>, 31.01.2018.

V. Miejsce pamięci - Tragedia Górnos Śląska

Odmienne sytuacja może się przedstawiać w przypadku ostatniego z wymienionych miejsc pamięci, odgrywających ważną rolę we współczesnej konstrukcji pamięci zbiorowej mniejszości niemieckiej. Mowa tu o dramacie ludności Górnego Śląska, który rozegrał się w drugiej połowie lat 40. ubiegłego stulecia. W tym czasie doszło do masowych przemieszczeń ludności, którym towarzyszył, dla części ludności rodzimej Śląska, brutalny proces budowy nowego państwa i społeczeństwa. Zbiorowym terminem, który używany jest do opisu tych wydarzeń jest pojęcie „Tragedii Górnos Śląskiej”. Pojęcie niestety pozostaje nadal nieostre, szczególnie jeśli chodzi o zakres jego kontekstualnego i czasowego znaczenia⁷. Warto też pamiętać, że termin ten jest obecny w polskiej literaturze już od dawna, ale stosujący go autorzy odnosili go do innych okresów i cyklu wydarzeń (Marek 1989; Popiołek 1947). Pojawiały się nawet głosy o tym, że „Tragedię” należy odnosić do całego splotu wydarzeń, trwającego przez niemal całą drugą połowę lat 40. W tym rozumieniu, w skład pojęciowy „Tragedii Górnos Śląskiej” wchodzić mają następujące wydarzenia: skutki ofensywy wojsk radzieckich w ostatniej fazie II wojny światowej (ucieczka i ewakuacja ludności, mordy, gwałty, grabieże), proces wysiedleń na teren Niemiec i deportacji do ZSRR, akcja weryfikacyjna (weryfikacja narodowościowa ludności rodzimej/autochtonicznej), tworzenie obozów pracy (Łambinowice) i przejściowych, aresztowania, represje, odniemczanie/polonizacja Górnego Śląska. Większość opinii ogranicza jednak to pojęcie do roku 1945 r., czyli do 12 miesięcy najintensywniejszych zmian, związanych z zawieruchą wojenną i czasem chaosu, kiedy stabilizowała się sytuacja w regionie.

Co ważne, termin „Tragedii Górnos Śląskiej” jest w Niemczech szerzej nieznanym. Cykl wydarzeń, który opisuje, zawężając jego pojęciowy zakres, można kontekstualnie włączyć w powszechnie w Niemczech znaną zbitkę pojęciową *Flucht und Vertreibung* (pol. ucieczka i wypędzenie), którą stosuje się do opisu całokształtu wydarzeń, związanych z procesem wychodźstwa Niemców z krajów Europy Środkowej i Wschodniej w ostatniej fazie II wojny światowej i w ciągu pięciu lat po jej zakończeniu (Orłowski i Sakson 1997; Bachmann i Kranz 1997).

7 Warto też uzupełnić, że rosnąca z roku na rok popularność tego pojęcia jest po części rezultatem działalności regionalnych organizacji społeczno-politycznych, w tym Ruchu Autonomii Śląska, który od 2008 r. organizuje w ostatnią niedzielę stycznia „Marsze na Zgodę”, których celem jest upamiętnienie m.in. osób, które od lutego do listopada 1945 r. zmarły w obozie pracy „Zgoda” na terenie Świętochłowic. Więcej patrz: <http://autonomia.pl/n/marsz-na-zgode-2015-relacja> (dostęp: 31.01.2018).

Problemów z dookreśleniem tego, co można, a czego już nie należy zaliczać do „Tragedii Górnośląskiej” doświadczali także regionalni politycy, których inicjatywy i działania z jednej strony, upowszechniały społeczną wiedzę na temat dramatu dziesiątek tysięcy Górnoślązaków, lecz z drugiej pokazywały, że problematyka dramatu ludności Górnego Śląska, przez dziesięciolecia przemilczana lub tabuizowana, jest wciąż tematem społecznie drażliwym. Przykładem w tym względzie niech będzie tu tekst rezolucji Sejmiku Województwa Opolskiego z 28 lutego 2012 r. w sprawie upamiętnienia „tragedii górnośląskiej”. Tekst rezolucji mówi o „Tragedii Górnośląskiej” jako o cyklu wydarzeń, które zaczęły się w styczniu 1945 r., ale nie wiadomo, kiedy dobiegły końca⁸.

W sprecyzowaniu zakresu pojęcia „Tragedii Górnośląskiej” być może pomógł 2015 r., kiedy obchodzono 70. rocznicę zakończenia II wojny światowej. Wystarczy wymienić, że Sejmik Województwa Śląskiego specjalną rezolucją ustanowił rok 2015 r. „Rokiem Pamięci Ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945” w województwie śląskim. Jednym zaś z ważniejszych wydarzeń, które odbyły się w tym czasie, było otwarcie Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku w Radzionkowie (14 lutego 2015 r.)¹⁰ oraz konferencja pt. *Tragedia Górnośląska 1945*, która odbyła się w Sejmie RP 22 kwietnia 2015 r.

Analizując formułę upamiętniania „Tragedii Górnośląskiej” w województwie opolskim i śląskim, można jednak dostrzec pewną różnicę w sposobie budowania kultury pamięci o tamtych wydarzeniach. Ślązacy zaliczani do mniejszości niemieckiej, Ślązacy ze społeczności większościowej i ci, którzy siebie widzą jako społeczność etnicznie bądź narodowościowo odrębną od polskiej i niemieckiej wspólnoty narodowej, odmiennie rozkładają akcenty komemoracji dramatu 1945 r.

8 Tekst rezolucji: „Sejmik Województwa Opolskiego składa hołd bezbronnym i niewinnym ofiarom Tragedii Górnośląskiej – mieszkańcom Górnego Śląska, którzy od stycznia 1945 roku stali się ofiarami licznych gwałtów i zbrodni Armii Czerwonej i komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, zamordowanym, deportowanym do ZSRR, osadzonym w więzieniach i obozach. Uznając szczególną wspólnotę losów mieszkańców regionu Sejmik Województwa Opolskiego oddaje również hołd niewinnym i bezbronnym ofiarom zbrodni dokonanych na obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej. Niech ta Rezolucja będzie wyrazem solidarności i wzajemnego zrozumienia w kontekście trudnych i bolesnych doświadczeń związanych z reżimami totalitarnymi. Sejmik Województwa Opolskiego zwraca się do mieszkańców województwa opolskiego o poszanowanie ofiar”. Materiał w posiadaniu autora.

9 Tekst rezolucji: „Sejmik Województwa Śląskiego dla upamiętnienia 70. rocznicy Tragedii Górnośląskiej postanawia ogłosić rok 2015 Rokiem Pamięci Ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945. W ten sposób pragniemy uczcić pamięć dziesiątków tysięcy Górnoślązaków wywiezionych do niewolniczej pracy w Donbasie i innych rejonach Związku Sowieckiego, pomordowanych, uwięzionych, aresztowanych i internowanych, ofiar gwałtów, grabieży, represji, obozów pracy”. Materiał w posiadaniu autora.

10 O Centrum patrz: <http://www.deportacje45.pl>, 31.01.2018.

Ślężacy z dwóch ostatnich wymienionych grup wspominają to zagadnienie, ograniczając je terytorialnie do Górnego Śląska. Mniejszość niemiecka natomiast stara się nadać „Tragedii Górnośląskiej” bardziej uniwersalny charakter poprzez włączanie jej we wspomniany proces masowego powojennego wychodźstwa Niemców¹¹.

Wiktyimizacja dramatu mieszkańców Górnego Śląska z 1945 r. wpisuje się pośrednio w narrację o niemieckiej krzywdzie w czasie i po zakończeniu II wojny światowej, którą promują środowiska niemieckich „wypędzonych” (Mazurkiewicz 2015). I w tym miejscu pojawia się problem, ponieważ ta narracja nie tylko w Polsce, ale i w Niemczech budzi kontrowersje (Hahn 2007: 32–48). W Polsce środowiska ziomkowskie mają nadal negatywny wizerunek. Prezentowane natomiast przez ziomkostwa treści, dotyczące historii polsko-niemieckiego sąsiedztwa z feralnego okresu lat 40. ubiegłego wieku, od lat były biegunowo odległe od polskiego punktu widzenia na temat wydarzeń związanych z końcem konfliktu światowego i związanych z powojennymi wysiedleniami. W Niemczech organizacje „wypędzonych” i wspierające ich obozy polityczne, przez dziesięciolecia starały się „wmontowywać” zagadnienie niemieckiej krzywdy, w szerokie spektrum masowych przemieszczeń ludności i czystek etnicznych (Mazur 2013: 269). Takie połączenie rodziło niebezpieczeństwo zaburzenia równowagi pomiędzy przyczynami i skutkami II wojny światowej i umniejszenia znaczenia wydarzeń z lat 1939–1945, które bądź co bądź miały bezpośredni wpływ na to, co wydarzyło się pierwszej połowie 1945 r. i latach następnych.

Mniejszość niemiecka, budując swoją kulturę pamięci ma trudne zadanie. Musi bowiem wyodrębnić swoją pamięć zbiorową z głównego nurtu polskiej i niemieckiej narracji historycznej. Na ile jest to trudne zadanie, obrazuje omawiane wyżej zagadnienie „Tragedii Górnośląskiej”. Z jednej strony, emancypując swoje dramatyczne doświadczenia pierwszych tygodni i miesięcy 1945 r., mniejszość zwraca uwagę na to, że koniec wojny nie był na Górnym Śląsku okresem chwały i radości, a raczej chaosu i niepewności jutra. Z drugiej natomiast, włączając się w kontrowersyjny nurt narracji o czasach „ucieczki i wypędzenia” może się w przyszłości narazić na zarzut tzw. dekontekstualizacji

11 W relacji prasowej z uroczystości upamiętnienia „Tragedii Górnośląskiej”, którą zorganizowano w Łambinowicach 31 stycznia 2016 r. znalazła się definicja, ograniczająca doświadczenia dramatu mieszkańców Górnego Śląska do osób narodowości niemieckiej: „(...) Pojęcie Tragedii Górnośląskiej odnosi się do zbrodni Armii Czerwonej oraz polskiego aparatu komunistycznego, dokonywanej na ludności niemieckiej na Górnym Śląsku w roku 1945 oraz w latach późniejszych. Gwałty, morderstwa i deportacje odbywały się jednak także w innych regionach takich jak Pomorze czy Warmia i Mazury”. Cyt. za: Ofiary Tragedii Górnośląskiej upamiętnione, 31.01.2016, <http://vdg.pl/pl/article/3369-ofiary-tragedii-gornoslaskiej-upamietnione>, 31.01.2018.

i przedstawiania skutków wojny tylko z punktu widzenia krzywdy, jakiej doznał naród niemiecki.

Z uwagi na to, że dyskusja o „Tragedii Górnośląskiej” nadal trwa, na dziś trudno dokładnie orzec, w jakim kierunku mniejszość niemiecka będzie starała się budować własną narrację o dramacie 1945 r. Wiele jednak przemawia za tym, że punkt ciężkości tej debaty będzie spoczywał na dalszym akcentowaniu doświadczenia krzywdy, która stała się udziałem ludności cywilnej w ostatnich miesiącach II wojny światowej oraz rozpoczętym w pierwszych miesiącach 1945 r. procesem odniemczania.

Podsumowanie

Pamięć o przeszłości jest budulcem tożsamości każdej zbiorowości. Pamięć ma potencjał mitotwórczy, a wokół mitu – doświadczenia zbiorowego – tworzą się fundamenty wspólnoty. Mieszkańcy Górnego Śląska, którzy po II wojnie światowej uniknęli wysiedleń, a których tożsamość była skierowana ku niemieckości mogli dopiero po przełomie 1989 r. otwarcie przyznawać się do własnej kulturowej i etnicznej odrębności. Trwający ponad 40 lat okres, w którym negowano obecność Niemców w regionie wpłynął bowiem destrukcyjnie na ich tożsamość oraz pamięć zbiorową. W warunkach demokracji i wolności zrzeszania się po 1989 r., mniejszość niemiecka na Śląsku rozpoczęła proces odzyskiwania własnej pamięci. Aczkolwiek, zasadniczym problemem, z jakim borykała się ta społeczność był fakt, że przez wspomniany wyżej okres pozostawała oderwana od procesów zmian tożsamościowych i w sferze pamięci zbiorowej, jakie zachodziły w Niemczech. Dodatkowo, najstarsze pokolenie mniejszości, które po 1989 r. w sposób naturalny przejęło rolę przekaziciela treści tożsamościowych i pamięci zbiorowej młodszym generacjom, silnie akcentowało znaczenie doświadczenia konfliktów światowych i II połowy lat 40. ubiegłego wieku dla współczesnego kształtu tożsamości zbiorowej tej grupy. Zarówno na poziomie doświadczenia indywidualnego, jak i zbiorowego pamięć o kluczowym okresie II wojny światowej i odniemczania mniejszości niemieckiej różniła się od pamięci kultywowanej przez ogół społeczeństwa polskiego.

Tekst różnice te opisuje na przykładzie czterech miejsc pamięci: I wojna światowa, Powstania Śląskie i Plebiscyt Górnośląski, II wojna światowa, Tragedia Górnośląska, uwypuklając i wyjaśniając przyczyny obserwowanej na Górnym Śląsku po 1989 r. kolizji dwóch narracji o wydarzeniach z okresu XX w. oraz trudności w kształtowaniu przez mniejszość niemiecką własnej kultury pamięci.

Wydaje się, że ważną rolę w budowaniu konstrukcji współczesnej pamięci zbiorowej mniejszości niemieckiej, zwłaszcza w sytuacji, kiedy opisane wcześniej przykłady miejsc pamięci będą traciły na znaczeniu, odegra proces odkrywania na nowo historii Niemców w Polsce po 1945 r.

W tym celu w 2015 r. powołano Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej, którego zadaniem – jak czytamy na stronie internetowej Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej – „jest podejmowanie problemów badawczych dotyczących Niemców w Polsce w okresie powojennym oraz gromadzenie archiwaliów, dokumentów, wspomnień świadków czasu”¹². Równoległe z projektem Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej realizowana jest od 2009 r. inicjatywa popularno-naukowa pn. *Archiwum Historii Mówionej* – www.e-historie.pl. Pokłosem projektu, którego celem było zgromadzenie i udostępnienie wspomnień „świadków czasu” – mieszkańców Śląska. Relacje obejmują okres od lat 30. ubiegłego stulecia po początek lat 90., kiedy na terenie Śląska Opolskiego odradzała się mniejszość niemiecka.

Wymiernym rezultatem działań *Archiwum Historii Mówionej* jest pięcioletnia seria wydawnicza zatytułowana: *Zwyczajne i obyczajne Górnoszląskie/ Życie religijne* (Linek 2014), *II Wojna Światowa we wspomnieniach mieszkańców Górnego Śląska* (Dawid, 2014), *Na powojennym Górnym Śląsku. Wspomnienia o wydarzeniach z lat 1945–1950* (Dawid, 2015), *Nauka i praca* (Dawid, 2016), *Lata 80. i 90. Na Górnym Śląsku* (Lusek, 2017). Spisane i zredagowane relacje, opatrzone naukowym komentarzem mogą wnieść wiele pozytywnych elementów do funkcjonujących w środowisku mniejszości niemieckiej przekonania o przeszłości. Mogą również spełnić pomocniczą rolę w porządkowaniu i dalszym rozwoju kultury pamięci tej społeczności.

Literatura:

Assmann, J. (2009). *Kultura pamięci*. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, M. Saryusz-Wolska (red.). Kraków: Universitas.

Bachmann, K., Kranz, J. (red.), (1997). *Przeprosić za wypędzenie? O wysiedleniu Niemców po II wojnie światowej*. Kraków: Znak.

Berlińska, D. (1999). *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*. Opole: Stowarzyszenie Instytut Śląski, Państwowy Instytut Naukowy - Instytut Śląski w Opolu.

¹² Więcej o projekcie patrz: <http://www.haus.pl/aktualnosci-963.html> (dostęp: 31.01.2018).

Dawid, A. (red.). (2014). *II wojna światowa we wspomnieniach mieszkańców Górnego Śląska*. Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. Opole: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-kulturalnych w Polsce.

Dawid, A. (red.). (2015). *Na powojennym Górnym Śląsku. Wspomnienia o wydarzeniach z lat 1945-1950*. Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej; Opole: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce.

Dawid, A. (red.). (2016). *Nauka i praca*. Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. Opole: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce.

Górny, M., Hahn, H. H., Kończal, K., Traba, R. (2012). Wprowadzenie. W: R. Traba, H. H. Hahn (red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci, t. 3: Paralele*. Warszawa: Scholar.

Hahn, H. H. (2007). Jak w Niemczech pamięta się o wypędzeniu. *Borussia, nr 41*.

Jankowiak, S., Sora, M. (2005). Polityka władz polskich wobec osób ubiegających się o zgodę na wyjazd na pobyt stały z Polski do Niemiec w latach 1950-1984. W: W. M. Góralski (red.), *Transfer, obywatelstwo, majątek. Trudne problemy stosunków polsko-niemieckich. Studia i dokumenty*. Warszawa: Państwowy Instytut Spraw Międzynarodowych.

Kokot, J. (1973). *Problemy narodowościowe na Śląsku od X do XX wieku*. Opole: Instytut Śląski.

Korzeniewski, B. (2010). *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Korzeniewski, B. (2013). Demokratyzacja pamięci wobec przewartościowań w pamięci Polaków po 1989 r. *Pamięć i Sprawiedliwość 12/2 (22)*.

Kosmala, G. (2007). *Konflikt o pomniki żołnierzy niemieckich poległych podczas I i II wojny światowej rozgrywający się w latach 1992-2004*. Warszawa: Wydawnictwo Atut.

Linek, B. (2000). *Nacjonalizm a tożsamość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.* PIN - Instytut Śląski; Marburg: Verl. Herder-Institut.

Linek, B., Haubold-Stolle J. (2005). *Górny Śląsk wyobrażony: wokół mitów, symboli i bohaterów dyskursów narodowych*. Opole: Wydawnictwo Instytut Śląski; Marburg: Verlag Herder-Institut.

Linek, B., Staniszewski, G. (red.). (2014). *Zwyczaje i obyczaje górnośląskie. Życie religijne*. Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej; Opole: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-kulturalnych w Polsce.

Lis, M. (2015). *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim 1989–2014*. Opole: Państwowy Instytut Naukowy - Instytut Śląski w Opolu.

Lusek, J. (red.). (2017). *Lata 80. i 90. Na Górnym Śląsku*. Gliwice: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej; Opole: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce.

- Madajczyk, P., Berlińska, D. (2008). *Polska jako państwo narodowe. Historia i pamięć*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Opole: Państwowy Instytut Naukowy - Instytut Śląski.
- Marek, F. A. (1989). *Tragedia górnośląska*. Opole: Instytut Śląski.
- Mazur, Z. (2013). Niemiecka kultura pamięci: ciągłość i zmiana. W: Z. Mazur, H. Orłowski, M. Wagińska-Marzec (red.), *Kultura zjednoczonych Niemiec. Wybrane problemy*, Poznań: Instytut Zachodni - Instytut Naukowo-Badawczy im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu.
- Mazurkiewicz, M. (2015). Deutsche im kommunistischen Polen im Blickfeld der Bundesregierung und deutscher Vertriebenenorganisationen, W: A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum (Hrsg.), *Die Haltung der Kommunistischen Behörden gegenüber der deutschen Bevölkerung in Polen in den Jahren 1945 bis 1989*. Gliwice–Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Mazurkiewicz, M. (2015). *Spór o pamięć. Polityczne następstwa powojennych wysiedleń Niemców w pozimnowojennych relacjach polsko-niemieckich i czesko-niemieckich*. Warszawa–Opole: Scholar, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu.
- Nijakowki, L. M., Szteliga, J. (2005). *Informator o spornych pomnikach niemieckich na Śląsku Opolskim*. Warszawa-Opole: Opolskie Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Myśli Lewicowej, Samorządności Lokalnej Demokratycznego Państwa Prawa „Dla Przyszłości”.
- Nijakowski, L. M. (2006). *Domeny symboliczne: konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*. Warszawa: Scholar.
- Orłowski, H., Sakson, A. (red.). (1997). *Utracona ojczyzna*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Ozóg, K. (2007). Rzeczpospolita Pomnikowa w poszukiwaniu utraconej tożsamości, W: I. Borowik, K. Leszczyńska (red.). *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Popiołek, K. (1947). *Tragedia Śląska w czasie rewolucji husyckiej 1419-1435*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Stomma, S. (1980). *Czy fatalizm wrogości?: refleksje o stosunkach polsko-niemieckich 1871–1933*. Kraków: Znak.
- Szpeciński, A. (2008). Miejsca pamięci (lieux de mémoire). *Teksty Drugie*, nr 4.
- Świercz, M. (2003). Rzesza Opolska. Na Opolszczyźnie stoją pomniki, które byłyby zakazane w Niemczech. *Wprost*, nr 6.
- Trzecielińska-Polus, A. (1997). „Wysiedleńcy” z Polski w Republice Federalnej Niemiec w latach 1980–1990. Opole: Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu..
- Urban, T. (1994). *Niemcy w Polsce – Historia mniejszości w XX wieku*. Opole: Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu.

The cultural memory of the German minority in Silesia. Between the difficult past and challenges of the present

Abstract:

The German minority in Poland, after the turn of 1989 had underwent a process of revival after a period of more than 40 years of tabooing its presence. The community faced a dilemma of choosing the direction of (re)building its own identity. Another problem that arose at the same time was the issue of anchoring its collective memory. In this context, the culture of the German minority in Silesia seems to be a highly interesting and still under-researched research area. The German minority as a community, have, since 1989, the opportunity to form its own, regional, Polish-German memory. The construction of this multicolored memory, which co-shapes the contemporary Polish and German discourse, unintentionally encounters problems and contradictions.

Keywords

cultural memory, collective memory, Upper Silesia, Polish-German relation, German minority in Upper Silesia